



kwiecień, maj, czerwiec, lipiec, sierpień

ISSN 1506-4581

WIADOMOŚCI

NR 97/2026

STRAŻY HONOROWEJ NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA

**MIŁOŚĆ
NIE JEST
KOCHANA, s. 2**

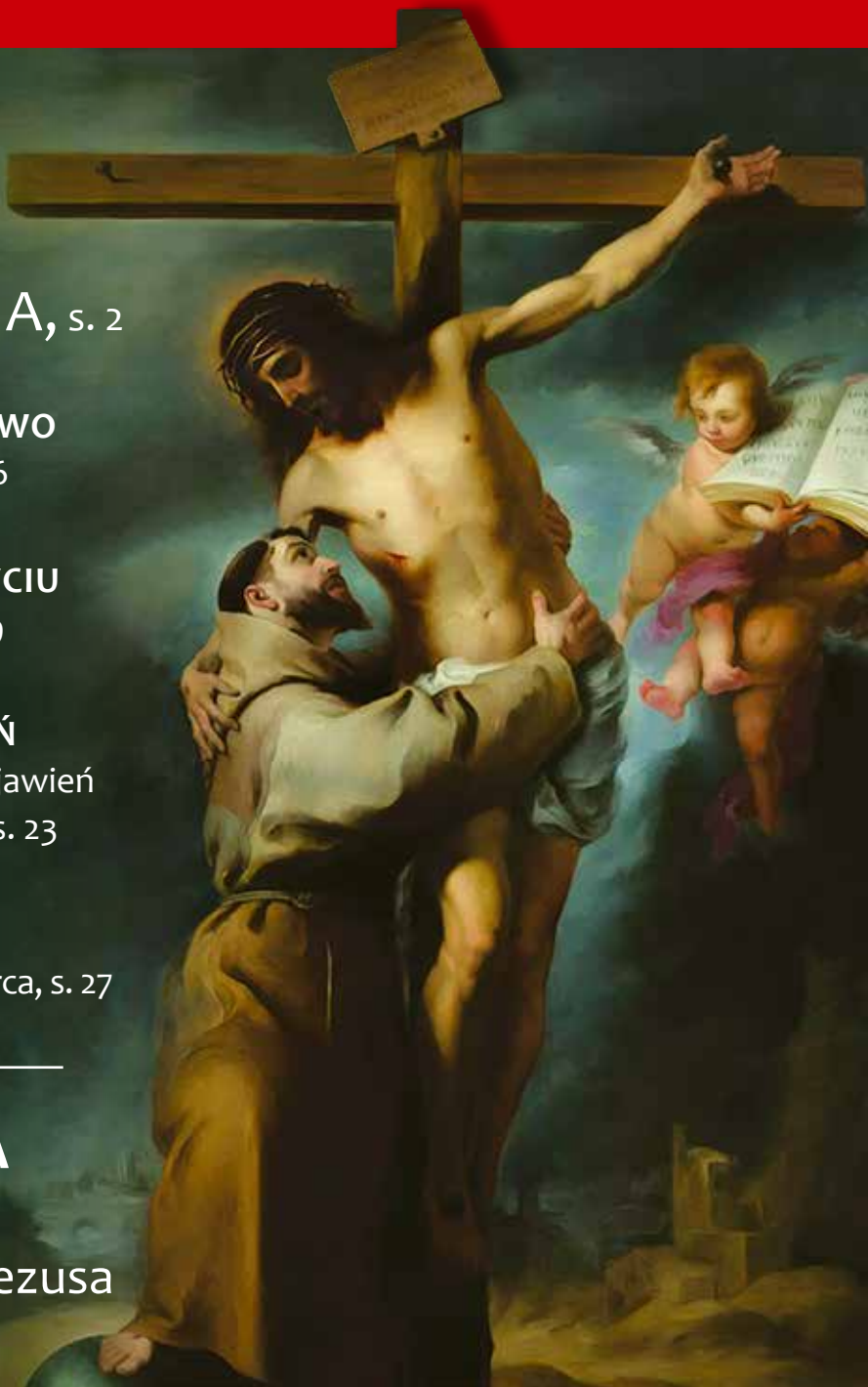
**NICZYM OGNIWO
w łańcuchu, s. 6**

**W NASZYM ŻYCIU
strażowym, s. 9**

**50 NAWIEDZEŃ
na 350-lecie objawień
Bożego Serca, s. 23**

**SŁUDZY
Jezusowego Serca, s. 27**

**WKŁADKA
Nowenny
do Serca Jezusa**





Ukazują się od 1921 r.
trzy razy w roku
ISSN 1506-4581

WYDAWCA

Wydawnictwo Arcybractwa
Straży Honorowej NSPJ

NAKLAD

6400 egzemplarzy

REDAKTOR NACZELNA

s. Maria Bernadeta Wysocka VSM

REDAKCJA

ks. Krzysztof Zimończyk SCJ
s. Maria Bernadeta Wysocka VSM
Natalia Gorczońska
Elżbieta Jodzińska

WSPÓŁPRACOWNICY

Agnieszka Bieniek, Iwona Papaj,
Paweł Zaborowski

KOREKTA

Natalia Gorczońska

SKŁAD

Elżbieta Jodzińska

ADRES REDAKCJI

ul. Krowoderska 16, 31-142 Kraków
tel. +48 12 631 86 20
690 428 033
wydawnictwo@strazhonorowa.pl
www.strazhonorowa.pl
www.strazjezusa.pl

Za zezwoleniem władzy kościelnej

Zgłoszenia na prenumeratę „Wiadomości” należy kierować na adres Wydawnictwa. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo do skracania następujących tekstów oraz zmiany tytułów.

Zdjęcia wewnątrz numeru, o ile nie napisano inaczej: Adobe Stock, Pixabay, Freepik, Pexels, archiwum własne.

STRAŻ HONOROWA

NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA

Czy pragniesz żyć w obecności Boga i pocieszać Jego Serce? Godzina Obecności przy Sercu Jezusa, która jest zasadniczą praktyką Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa, może Cię tego nauczyć. Członkowie tego Arcybractwa szukają odpowiedzi na prośbę Chrystusa, który objawiwszy cuda swej miłości św. Małgorzacie Marii Alacoque, wizytce, skarżył się na obojętność ludzi, oczekując odpowiedzi miłości na Jego miłość.

Co zatem trzeba zrobić?

Wybrać jedną godzinę w ciągu dnia i przeżyć ją, ofiarowując Sercu Jezusa wszystko, co w niej wykonujemy: pracę, przygotowywanie posiłków, opiekę nad dziećmi, odpoczynek, podróż itp.

Nie należy nic zmieniać w swoich zajęciach, lecz jedynie zmienić nastawienie serca, aby świadomiej trwać w obecności Jezusa podczas wybranej godziny w naszych myślach, słowach, czynach, cierpieniach, a zwłaszcza w miłości, wszystko Mu poświęcając. W ten sposób zjednoczymy codzienną pracę i obowiązki stanu z ofiarą Zbawiciela – raz ofiarowanego za wszystkich na krzyżu za zbawienie świata, a obecnego nadal w każdej Eucharystii – wchodząc w coraz bardziej osobiste zjednoczenie z Chrystusem.

Kto może dołączyć do Arcybractwa Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa?

Wszyscy! Dzieci i dorośli, osoby świeckie, kapłani i osoby konsekrowane.

Jak wstąpić do Arcybractwa?

Jeśli w parafii nie ma wspólnoty strażowej, można zgłosić swoje pragnienie do Dyrekcji w Krakowie – telefonicznie (12 631 86 20 lub 690 428 033) bądź przez Internet (strona: www.strazhonorowa.pl/jak-wstapic). ■



s. M. Bernadeta
Wysocka VSM
Redaktor Naczelna

NIECH ŻYJE JEZUS!

UKOCHANI CZYTELNICY,

W styczniu bieżącego roku rozpoczęliśmy obchody Roku Świętego Franciszka z Asyżu w 800. rocznicę jego śmierci. W dekrete Penitencjarii Apostolskiej znajdujemy zachętę, „by nie zaprzepaścić postanowień dopiero co zakończono-ego Roku Świętego: niech nadzieja, która uczyniła nas pielgrzymami, przemieni się teraz w gorliwość i żarliwą, konkretną miłość”. Osoba św. Franciszka z Asyżu i jego duchowość mają nam w tym dopomóc, tym bardziej że jest on jednym z patronów Straży Honorowej NSPJ. Zapraszam zatem do lektury artykułu dr Natalii Gorczowskiej *Miłość nie jest kochana*, a także do uczestnictwa 13 czerwca 2026 r. w 41. Ogólnopolskiej Pielgrzymce Arcybractwa Straży Honorowej NSPJ w Centrum Jana Pawła II i Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie (program i podstawowe informacje na ss. 19-22).

W drugiej części wywiadu z ks. dyr. Christianem Catayée (s. 6) odnajdujemy proste wyjaśnienie, czym różni się nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa od nabożeństwa do miłosierdzia Bożego. Ważne i piękne jest, że pierwsze z nich czyni nas przyjaciółmi Chrystusa, pocieszającymi Jego Serce. Męczennicy salezjańscy z okresu II wojny światowej, których beatyfikacja odbędzie się 6 czerwca 2026 r., dobrze o tym pamiętali. Trzech z nich uświęcało się w szeregach Straży Honorowej NSPJ (art. *Śludzy Jezusowego Serca*, s. 27).

Cennym podsumowaniem peregrynacji obrazu i relikwii św. Małgorzaty Marii Alacoque jest artykuł ks. dyr. Krzysztofa Zimończyka SCJ *50 nawiedzeń na 350-lecie objawień Bożego Serca*. Trzeba dodać, iż peregrynacja była również okazją do popularyzacji idei Straży Honorowej NSPJ w nawiedzanych parafiach oraz przyjęcia nowych członków do wspólnot już istniejących. Dziękujemy ks. dyrektorowi za podjęty trud, a wszystkim zelatorom i członkom za współudział w realizacji tego historycznego przedsięwzięcia.

We wkładce dołączonej do obecnego numeru *Wiadomości* proponujemy dwie *Nowenny do Serca Jezusa* pt.: *Serce Jezusa będzie królować* w oparciu o teksty św. Małgorzaty Marii Alacoque i *Miłość Boga w miłości bliźniego* według myśli św. Franciszka Salezego. Pragniemy, aby posłużyły one do lepszego przygotowania się do uroczystości Najświętszego Serca Pana Jezusa, a także były wykorzystywane jako nowenny przed pierwszym piątkiem każdego miesiąca. ■



MIŁOŚĆ NIE JEST KOCHANA

*dr Natalia
Gorczońska*



Od 10 stycznia 2026 r. do 10 stycznia 2027 r. trwa Rok Świętego Franciszka z Asyżu, ogłoszony ze względu na 800. rocznicę jego śmierci. Postać Biedaczyny i jego zasługi dla Kościoła są powszechnie znane, ale być może nie wszyscy wiedzą, że święty ten został również wybrany na jednego z patronów Arcybractwa Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa. Czego zatem możemy nauczyć się od św. Franciszka z Asyżu i jakie rysy jego duchowości są szczególnie istotne dla czcicieli Bożego Serca?

UCZMY SIĘ NAŚLADOWAĆ

Jak stwierdza Penitencjaria Apostolska w komunikacie ogłaszającym Rok św. Franciszka, nasze czasy nie różnią się zbytnio od tych, w których żył

Biedaczyna, i właśnie w tym świetle jego nauczanie wydaje się jeszcze bardziej aktualne i zrozumiałe. „Niech ten Rok Świętego Franciszka pobudzi nas wszystkich, każdego według jego możliwości, do naśladowania Biedaczyny z Asyżu, do kształtowania się na wzór Chrystusa oraz do tego, by nie zaprzępać postanowień dopiero co zakończonego Roku Świętego: niech nadzieja, która uczyniła nas pielgrzymami, przemieni się teraz w gorliwość i żarliwą, konkretną miłość” – można przeczytać w dekreście. Miłość to właśnie ten rys duchowości franciszkańskiej, który jest szczególnie bliski członkom naszego Arcybractwa. W czasach, kiedy jeszcze nie istniał kult Najświętszego Serca Pana Jezusa w obecnej formie, św. Franciszek z Asyżu wpatrywał się w Rany Zbawiciela i jako jeden z pierwszych mistrzów życia duchowego widział w przebitym boku Pana Jezusa dowód Jego największej i ostatecznej miłości do człowieka.

DLACZEGO PŁACZESZ?

Z biografii św. Franciszka z Asyżu dowiadujemy się, że święty miał w zwyczaju często rozmyślać o męce Chrystusa. Bywał tak poruszony wizją Zbawiciela na krzyżu, że rany, które Biedaczyna otrzymał jako stygmaty, zaczynały krwawić, a z jego oczu płynęły łzy. Świadkiem takiej sceny był kiedyś pewien wieśniak, który podszedł i zapytał zakonnika, dlaczego tak płacze. Święty Franciszek odpowiedział wtedy:

„Bracie, mój Pan wisi na krzyżu, a ty pytasz mnie, czemu płaczę? W tej chwili chciałbym zmienić się w największy ocean na ziemi, by pomieścić w sobie tyle łez, ile jest w nim kropli. Chciałbym, by jednocześnie otwarły się wszystkie śluzy na świecie, by wystąpiły z brzegów wodospady i rozpętały się ulewy, użyczając mi więcej łez. Lecz choćbyśmy połączyli wszystkie rzeki i morza, nie starczyłoby nam łez, by opłakiwać ból i miłość mego Ukrzyżowanego Pana. Chciałbym mieć niezwyciężone skrzydła orła, aby przemierzać góry i wykrzykiwać nad miastami: Miłość nie jest kochana! Miłość nie jest kochana! Jakże ludzie mogą kochać się nawzajem, jeżeli nie kochają Miłości?” (fragment książki: Inácio Larrañaga, *Brother Francis of Assisi*, tłumaczenie własne).

OCEAN ŁEZ

Zatrzymajmy się na chwilę przy tej scenie i spróbujmy rozważyć myśl świętego w kontekście duchowości Straży Honorowej NSPJ. Przede wszystkim uderza nas emocjonalność słów Biedaczyny z Asyżu. Stwierdzenie, że na świecie nie ma tylu łez, by można opłakać ból i miłość Ukrzyżowanego, musi wynikać z jego naprawdę bliskiej relacji z Chrystusem. Święty Franciszek nie przeżywał tajemnicy męki Pańskiej w sposób zimny, intelektualny, ale wnikał w nią dużo głębiej, z empatią i czułą miłością, która wywierała mu z oczu łzy. Jak czytamy w encyklice *Dilexit nos*, taka kontemplacja męki Zbawiciela „jest to

NICZYM OGNIWO

W ŁAŃCUCHU, cz. II

Z Dyrektorem Generalnym Arcybractwa Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa ks. Christianem Catayée rozmawia Elżbieta Jodzińska

Elżbieta Jodzińska: Dziś nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa uważa się za przestarzałe. Niektórzy twierdzą nawet, że zostało zastąpione przez nabożeństwo do miłosierdzia Bożego. Te dwa kultury są ze sobą powiązane, ale przecież się różnią.

Ks. dyr. Christian Catayée: Są one bardzo blisko związane, ale nie są tym samym. Te nabożeństwa są jak nasze dwie ręce. Mamy prawą i lewą rękę.

Obie wyglądają podobnie, ale nie są takie same. Uważam, że łaską właściwą nabożeństwu do Najświętszego Serca jest bycie przyjacielem Chrystusa, pocieszenie Jego Serca. Nabożeństwo do miłosierdzia Bożego ma natomiast sprawić, by bogactwa Jezusowego Serca służyły grzesznikom. To nie jest to samo. Wszystko zaczyna się od Serca, ale z jednej strony mamy tych, którzy w nabożeństwie do Najświęt-

szego Serca pocieszają Serce Chrystusa zranione brakiem miłości i nie wdzięcznością ludzi, a z drugiej strony tych, którzy zwracają się do miłosierdzia Bożego, aby Serce, które tak wiele wycierpiało, wylewało łaski miłości nawet na największych grzeszników.

EJ: Czy człowiek, będąc istotą słabą i grzeszną, może pocieszyć Serce Boga?

ChC: Tak, bo pierwszym, który to zrobił, był Dobry Łotr. W Ewangelii według św. Łukasza to właśnie on jest jedyną osobą, która wzywała Jezusa po imieniu: „Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa”.

EJ: Przecież on prosił Jezusa o pomoc i sam ostatecznie skorzystał z Jego łask.

ChC: Ale to jemu jako pierwszemu Jezus udzielił łaski: „Dziś ze Mną będziesz w raju”.

EJ: Więc przychodzimy do Jezusa, aby Go pocieszyć, i okazuje się, że sami otrzymujemy to pocieszenie?

ChC: Oczywiście, że tak.

EJ: Czyli On niekoniecznie potrzebuje naszego pocieszenia, bo jest Bogiem. Ale potrzebuje go raczej dla nas, dla naszego szczęścia i zbawienia.

ChC: Tak, jednak warto zauważyć, że Jezus mimo wszystko wyraził pewne oczekiwanie w formie wyrzutu skierowanego do Piotra: „Jednej godziny nie mogłeś czuwać ze Mną?”. Można w tym pośrednio wyczytać skargę: „Potrzebowałem, żebyś był ze Mną, potrzebowałem, żebyś ze Mną czuwał, potrzebowałem, żebyś Mnie wspierał,

żebyś nie zostawił Mnie samego”. Stąd właśnie wzięła się w kulcie Najświętszego Serca idea utraconej godziny, w której Jezus był sam w Ogrójcu, i nasza odpowiedź na nią: nabożeństwo *Godziny Świętej*. Te sześćdziesiąt minut, kiedy to Chrystusowi brakowało pocieszyciela, wypełniamy najlepiej, jak potrafimy. A jako że Bóg istnieje poza czasem, gdziekolwiek jesteśmy, staramy się zrekompensować tę godzinę, której Kościół nie uczcił.

EJ: Dlatego to ważne, by dobrze rozumieć znaczenie zapoczątkowanej przez św. Małgorzatę Marię Alacoque



W Godzinie Obecności
udzielamy Mu pozwolenia na
wejście w nasze życie,
co oznacza, że pozwalamy Mu
być naszym przyjacielem.
I to też jest formą
pocieszenia.

Godziny Świętej, ale i innej praktyki, typowej dla Straży Honorowej: *Godziny Obecności*. W niej także chodzi o pocieszenie Jezusowego Serca.

ChC: Myślę, że intuicja s. Marii od Najświętszego Serca Bernaud podpowiadała jej, że pocieszeniem dla Jezusa może być również to, że traktujemy Go prawdziwie jak Przyjaciela, a nie tylko jak Pana. To właśnie powiedział podczas Ostatniej Wieczerzy: „Już nie nazywam was sługami, lecz



„MIŁOŚĆ NIE JEST KOCHANA”



41. OGÓLNOPOLSKA PIELGRZYMKA ARCYBRACTWA STRAŻY HONOROWEJ NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA

- 9:00 Przywitanie pielgrzymów przez ks. kustosza Tomasza Szopę i ks. dyr. Krzysztofa Zimończyka SCJ (Sanktuarium Jana Pawła II)
- 9:15 Godzinki o Najświętszym Sercu Pana Jezusa
- 9:40 Referat - o. dr Tytus Fułat OFM.
Odczytanie listu do Ojca Świętego Leona XIV
- 10:30 Przyjęcie nowych członków do Straży Honorowej NSPJ
- 11:00 Przerwa
- 11:50 Przywitanie grup pielgrzymkowych
- 12:00 Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem ks. bpa Stanisława Salaterskiego
- 14:15 Różańcowa procesja z placu przed Sanktuarium Jana Pawła II do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia
- 15:00 Godzina Miłosierdzia z Koronką do Bożego Miłosierdzia (Sanktuarium Bożego Miłosierdzia)
- 15:30 Zakończenie pielgrzymki przy ołtarzu polowym Sanktuarium Bożego Miłosierdzia



13 CZERWCA
SOBOTA
2026



Sprzedaż materiałów strażowych będzie prowadzona pod arkadami, przy wejściu do sal konferencyjnych w godzinach od 8⁰⁰ do 14⁰⁰. Obok punktu sprzedaży (również pod arkadami) znajdować się będzie punkt informacyjny i zgłaszania pielgrzymek.

50 NAWIEDZEŃ NA 350-LECIE OBJAWIEŃ BOŻEGO SERCA

ks. dyr. Krzysztof
Zimończyk SCJ



Z okazji 350. rocznicy Wielkich Objawień Najświętszego Serca Pana Jezusa w Paray-le-Monial od 27 grudnia 2023 r. do 27 czerwca 2025 r. w polskim Kościele trwała peregrynacja obrazu i relikwii i św. Małgorzaty Marii Alacoque – głównie w parafiach, gdzie działają wspólnoty Straży Honorowej NSPJ. W tym czasie Apostołka Jezusowego Serca odwiedziła 50 parafii w znaku obrazu i swoich relikwii. Program takiego wydarzenia obejmował sobotę (wieczorna Msza św. i przywitanie relikwii) oraz niedzielę (kazania na każdej Mszy św., uczczenie relikwii po Mszach św. oraz rozprowadzanie materiałów informacyjnych o wspólnocie Straży Honorowej NSPJ). Akcja duszpasterska była koordynowana przez Krajową Dyрекcję Straży Honorowej NSPJ w Krakowie, a jej prowadzenia podjął się ks. Krzysztof Zimończyk SCJ, dyrektor krajowy.



**SŁUGA BOŻY
KS. JAN ŚWIERC SDB
(1877-1941)**



Jan Świerc był najstarszym spośród męczenników salezjańskich. Przyszedł na świat 29 kwietnia 1877 r. w Królewskiej Hucie (dzisiejszy Chorzów). Po ukończeniu szkoły podstawowej wyjechał do Włoch, gdzie uczył się w Salezjańskim Zakładzie dla polskiej młodzieży, a następnie wstąpił do nowicjatu i w 1899 r. złożył profesję zakonną. Studiował teologię w Salezjańskim Instytucie Teologicznym w Turynie, po czym 6 czerwca 1903 r. przyjął święcenia kapłańskie. Podczas studiów pełnił też funkcję sekretarza Przełożonego Generalnego, którym w tym czasie był bł. ks. Michał Rua (członek Straży Honorowej NSPJ).

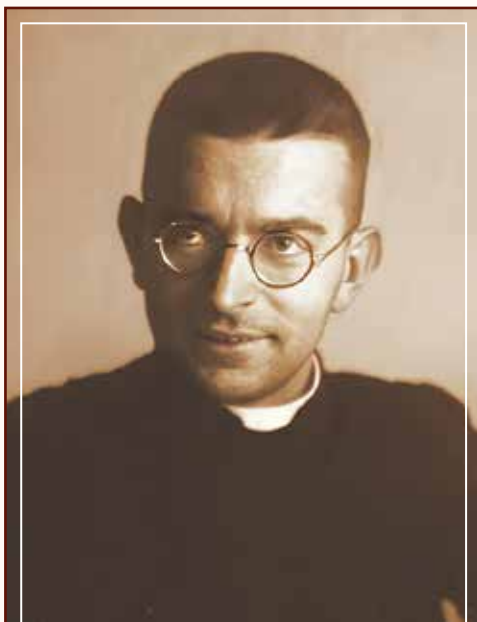
Gdy ks. Jan wrócił na ziemię polskie, powierzano mu wiele odpowiedzialnych obowiązków, jak choćby przygotowanie siedziby pierwszego nowicjatu salezjańskiego na ziemiach polskich w Daszawie czy objęcie stanowiska dyrektora Salezjańskiego Zakładu Wychowawczego w Krakowie. Pracował też m.in. w Oświęcimiu, Kielcach i we Lwowie, a w 1924 r. wyjechał na krótko jako misjonarz do Stanów Zjednoczonych.

W 1925 r. został skierowany do Przemysła jako trzeci proboszcz nowo powstałej parafii pw. św. Józefa na Zaszaniu. To właśnie on ukończył budowę tamtejszego kościoła. Aby szerzyć kult Bożego Serca, 16 sierpnia 1927 r. skierował pismo do ks. bpa Anatola Nowaka, prosząc o założenie Bractw Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa w kościele pw. św. Józefa oraz kościele filialnym w Ostrowie. Otrzymał pozytywną odpowiedź i mianowano go pierwszym księdzem opiekunem (według ówczesnej terminologii „dyrektorem”) obu wspólnot. W dniu 20 stycznia 1931 r. bractwa te zostały agregowane do Arcybractwa Straży Honorowej NSPJ przy klasztorze sióstr wizytek w Krakowie. Ksiądz Jan był proboszczem w Przemysłu do 1934 r. i choć w polskich Księgach Arcybractw nie zachował się wpis, który potwierdzałby jego przynależność do Straży Honorowej (istnieje jednak możliwość, że wstąpił do niej wcześniej, podczas studiów w Turynie), to jego zasługi dla przemyskich wspólnot strażowych są niepodważalne. Założo-

ne przez niego bractwo w parafii pw. św. Józefa funkcjonuje do dziś.

W 1938 r. ks. Jan Świerc wrócił do Krakowa, gdzie podjął obowiązki proboszcza w parafii św. Stanisława Kostki na Dębnikach i pozostał tam już do wojny. W dniu 23 maja 1941 r. został aresztowany wraz ze współbraćmi przez gestapo i po nieco ponad miesiącu trafił do Auschwitz. Zginął 27 czerwca 1941 r., zaledwie dzień po przywiezieniu do obozu, jako pierwszy z całej grupy. Ze względu na wiek i odniesione w więzieniu rany nie wytrzymał tempa pracy i dlatego padł ofiarą znęcania się przez kapo. Bity i maltretowany, powtarzał: „O Jezu, Jezu, przyjmij to moje cierpienie, dodaj mocy i sił”. Słowa te tak rozwścieczyły oprawcę, że ostatecznie pobił ks. Jana na śmierć. Ciało męczennika zostało spalone w krematorium.

**SŁUGA BOŻY KS. KAZIMIERZ
WOJCIECHOWSKI SDB**
(1904-1941)



Kazimierz Wojciechowski urodził się 16 sierpnia 1904 r. Wraz z dwojgiem rodzeństwa był wychowywany przez matkę, gdyż jego ojciec zmarł, gdy Kazimierz miał 5 lat. W wieku 8 lat rozpoczął naukę w Zakładzie Salezjańskim im. Lubomirskich w Krakowie, a w 1916 r. został przyjęty do Zakładu i Szkoły Salezjańskiej w Oświęcimiu. W 1920 r. Kazimierz usłyszał głos powołania i wstąpił do nowicjatu w Kleczy Dolnej. Jako kleryk studiował w Krakowie i pomagał przy duszpasterstwie w parafii św. Stanisława Kostki na Dębnikach, gdzie m.in. uczył śpiewu i prowadził orkiestrę dętą. To właśnie w tym okresie wstąpił do Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa i 22 stycznia 1924 r. wraz z innymi klerykami salezjańskimi został wpisany do Księgi Arcybrackiej, zachowanej w archiwum Dyrekcji w Krakowie. Obrął Godzinę Obecności od 6 do 7 rano.

Kazimierz przyjął święcenia kapłańskie 19 maja 1935 r., a w kolejnych latach przebywał w Daszawie i Krakowie, gdzie uczył religii oraz został mianowany dyrektorem oratorium i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Praca pedagogiczna była jego wielką pasją. Z oddaniem poświęcał czas młodzieży, którą umiał ożywić i zainteresować lekcjami, organizował też zajęcia pozaszkolne ze sportu i muzyki. Był powszechnie lubiany i miał ogromny posłuch wśród młodych ludzi. Pracował niestrudzenie aż do wybuchu II wojny światowej. Gdy władze niemieckie otworzyły szkoły powszechne

„Pochwalony bądź, mój Panie,
przez siostrę naszą śmierć cielesną,
przed którą nikt z żyjących
ujść nie może [...]; błogosławieni,
których zastaniesz,
pełniących Twą
najświętszą wolę,
śmierć druga
nie uczyni im żadnej
szkody”.

Św. Franciszek z Asyżu,
Pieśń słoneczna

Choć nasze ciało podlega prawu
śmierci, złożmy z ufnością nadzieję
w Panu, który jako jedyny pokonał
śmierć, otwierając nam bramy życia
wiecznego. Niech tajemnica Paschy
Chrystusa przenika nasze serca,
umacnia wiarę, odnawia nadzieję
i rozpala miłość, abyśmy już tu, na
ziemi, mogli doświadczać mocy
Jego Zmartwychwstania.

Radosnych i błogosławionych
Świąt Wielkanocnych!

Redakcja

